

Ziobicki 26-30 VII 19

1511  
9

LL.

Scisle poufne.

ND.8702)V)19.

Kancelaria Cywilna Kancelarka Państwa  
Zel. Nr. 336/19 z d. 21/8 1919

1466/92

Do

Pana Ministra Spraw Zagranicznych

Referat

Szefa Sekcji J. Ziabickiego  
z podróży do państw kresowych  
w lipcu r. 1919.

Treść:

- I. Polityczna sytuacja i aspiracje poszczególnych krajów przybaltyckich. 1. Białoruś. 2. Litwa. 3. Łatwja. 4. Estonia. 5. Finlandja.
- II. Uzgodniona polityka państw kresowych
- III. Belszewicki front.
- IV. O przedstawicielstwach Państwa Polskiego w krajach przybaltyckich i w Finlandji.
- V. Zakończenie i wnioski.

Trzy mapy na dwóch stronach.

M.S. z nie fragmentu map.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

153



1.

1466/92

Polityczna sytuacja i aspiracje poszczególnych krajów przybaltycznych.

I BIAŁORUS.

Niewątpliwym jest faktem, że dzisiaj kierownicy białoruscy i wogóle czynniki białoruskie, świadome swojej narodowości, boją się przede wszystkim przyłączenia Białej Rusi do Rosji, która w takim wypadku kontynuowałaby robotę busyfikacyjną carskiej Rosji w sposób najenergiczniejszy i osiągnęłaby w krótkim czasie znaczne postępy. Ponieważ i masy chłopskie, tercozy-zowane i ograbiane przez bolszewików, nawet w narodowo nieuswiadomionych grupach chcą ładu, porządku i obrony od wschodu, można więc twierdzić, że Białoruś chce oddzielić się od Rosji, chociaż nastrój ludu nie może być określony, jako powszechnie antyrosyjski. Z drugiej jednak strony Białorusini rozumieją, że państwowości swojej sami stworzyć nie są w stanie, a tem niemniej chcą być samodzielnym organizmem państwowym, w takiej sytuacji muszą szukać pomocy i oparcia z zewnątrz. Wyczuwać się daje, że taktowne postępowanie Polaków i władz polskich względem Białorusinów, zwłaszcza w kwestji twierzenia białoruskich bataljonów, jak również danie takich gwarancji na przyszłość, żeby zapewniły one samodzielność Białorusi w sojuszu z Polską, wystarczyłoby, by naród ten miał po swojej stronie Obydwie znane koncepcje, a więc sojusz trzech etnograficznych państw: Polski (z Wilnem) Litwy i Białorusi (ze stolicą w Mińsku) albo też sojusz Polski i Wielkiej Litwy (z Wilnem) obejmującej Litwę etnograficzną i Białoruś, Białorusini przyjmą ~~nie~~ bez wahania. Krótkie rozmowy z przedstawicielami dwu kierujących organizacji białoruskich: Rada Białorusi w Wilnie (p.p. Duszewski i Taraszkiewicz) i z rządem Białorusi w Kownie (p. Tereszczenko) dowodzą, że pierwsza-filopolska i druga-antypolska, gdyż po dziś dzień utrzymująca kontakt z Berlinem i prawdopodobnie stamtąd czerpiąca swe środki, nie zwalczają się wzajemnie, lecz przeciwnie działają w zgodzie. Otóż, jeżeli nastąpi dobre porozumienie



2.

między Polską i Radą Białoruską, za porozumieniem będzie i Rząd Białoruski. W przeciwnym razie Rząd przeciągnie Radę do obozu antypolskiego.

Białorusini chcą zupełnej niezależności od Rosji, zjednoczonej Białozusii z granicami, sięgającymi za Dniepr i Dzwinę, chcą reformy kościelnej (nie będą się opierać unji z Rzymem) w przekształceniach rolnych nie będą za radykalni, zgodzą się na sojusz, federację lub unję z Polską, zechcą pomóc przy budowie państwa i chętnie powierzą to ostatnie zadanie Polakom, nie będą zbyt opiekać się wprowadzeniem czcionek łacińskich i dadzą się prawdopodobnie namówić do ustąpienia Polsce błot pińskich dla osuszenia i kolonizacji.

Ostatnia kwestja ma dla Polski znaczenie olbrzymie, już nie tylko, jako teren kolonizacyjny, lecz w większym jeszcze stopniu, jako sposób skrócenia granicy białorusko-ukraińskiej.

Białoruś leży poza granicami bezpośredniego zainteresowania Ententy i ona prawie nic o Białorusi nie wie, dlatego te  
o ile nasze koncepcje nie będą energicznie i szybko urzeczywistnione, Rosji uda się przekonać Ententę, że Białorusi niem  
wcale, i że wszystko, czego Polska jeszcze nie okupuje, winno  
jako czyste rosyjskie ziemie - odejść do Rosji.

Zadaniem Niemiec jest w jakikolwiek sposób pokłócić  
Polskę z Białorusią. Jednym ze środków, dążących do tego celu  
jest finansowanie agitacji anty-polskiej na Białorusi. Chcąc  
przeciwstawić się Niemcom, wskazanem jest, ażeby Polska poparła  
materjalnie kierujące organizacje białoruskie, umożliwiając  
im robotę polityczną, wydawniczą i agitacyjną w myśl powyżej  
wytkniętych wskazań. Oprócz tego niezbędnem jest bezpośrednie  
zorganizowanie propagandy polskiej idei na Białorusi i wciągnięcie  
Białorusinów do obozu antyrosyjskiego.

Pomysły oparte na podziale Białorusi na dwie części: katolicką niby ciężącą do Polski i przygotowaną do spolenowania się i prawosławną logiką dziejową skazaną na zagładę przez zrusyfikowanie, przychodzą w każdym razie zapóźno i dzisiaj moim zdaniem poważnie je traktować nie powinno.



Obecny rząd litewski i panująca partja chrześcijańsko-demokratyczna, której na czele stoja szowiniści-skieża litewscy tak dalece są wrogo usposobieni względem nas, że porozumienie się z tymi czynnikami staje się zupełnie niemożliwym. Bojaźń przed liczebną i kulturalną przewagą polską jest tak wielka, że każde zetknięcie się z nami uważają za szkodliwe. Polska ręka do zgody przeciągnięta przeraża a ich więcej, aniżeli szabla obnażona, gdyż ten ostatni wypadek daje im możność krzyczenia o gwałtach polskich i wołania o pomoc Europy. Agitacja antypolska prowadzi się zaciekle w kraju, gdzie chłopom prawi się o przyszłej państeczynie polskiej i zagranicą? gdzie przedstawiciele Litwy nie wstydzą się mówić o imperjalizmie polskim, zagrażającym aspiracjom litewskim. Sprawa Wilna przedstawia się tam tak, jak gdyby Polacy zajęli miasto po ustąpieniu z niego bolszewików, bez walki nawet, na mocy bolszewicko-polskiego porozumienia skierowanego w danym wypadku przeciwko Litwie.

Nie zważając na nastroje partji kierującej i polityka antypolska Rządu, w masach i wojsku litewskim polakerzerstwo stopniowo maleje. Ujawisko to wśród mas ludowych objaśnia się przez zmęczenie od wojny i okupacji, przez niezadowolenie z Rządu, dalej przez polityczną i narodowościową bezwładność i bierność, w wojsku zaś jeszcze przez rolę, którą ludzie o polskiej kulturze w organizacji i komendzie odgrywają. Polakerzerstwo maleje i w miarę tego, jak posuwać się ze wschodu na zachód Litwy. Dobrze prowadzona agitacja przez polskie elementa demokratyczne wśród wojska i mas ludowych z wyzyskaniem faktu wprowadzenia w Polsce radykalnej reformy rolnej, mogłaby częściowo pogodzić nas z ludem litewskim, i wpłynąć na skład przyszłej konstytuandy litewskiej, do której bez agitacji takiej wejda w większość litewscy demokraci chrześcijańcy - najwięksi wrogowie Polski.



4.

Przy dzisiejszych nastrojach, żadna z dwóch wskazanych koncepcji Litwy etnograficznej i Litwy historycznej (Litwa i Białoruś z Wilnem) nie wystarcza Litwinom, i nie tylko dla tego że przewidują one sojusz z Polską, a z tego jeszcze powodu iż pierwsza koncepcja daje Litwie małą, ostatnia zaś stawia Litwinów liczebnie na drugim miejscu. Litwini chcą Litwy wielkiej z Grodnem, Suwałkami, aż po Mołodeczno, twierdząc że ludność zakwestjonowanych terytorji w kiedyś była litewska, a dziś posługuje się gwara litewsko-słowiańska.

Niezależnie od Polakerzerstwa, w szczególności w sferach woskowych panują nastroje antysemickie, co objaśnia się po części obecnością dość licznych czynników polskich w armji litewskiej. Stosunek do Litwji określi się wkrótce w zależności od załatwienia sprawy Libawy i granic litewsko-lotewskich wogóle.

Rusyfikatorami na Litwie są żydzi, chcą oni handlowych stosunków z Rosją i przyłączenia Litwy do Rosji-

3) Ostatni pomysł-koncepcja angielskiego protektoratu nad Litwą-kolportuje się w społeczeństwie z komentarzami, mającymi przekonać, że tylko opieka Anglji zbawi Litwę od Polaków, że Anglja za protektorat odbierze Polakom tyle ziemi, ile Litwa będzie uważać za należące do swego państwa.

Przy tak ujemnych dla nas stosunkach na Litwie, Polacy tam zamieszkujący przez demonstracyjne odżegnywanie się od obywatelstwa litewskiego, przyczyniają się do dalszego zaostrzenia tych stosunków. Zeby je polepszyć należy, jak już wskazałem w liście z Kowna, wypowiedzieć się ostatecznie w sprawie litewskiej, nawoływać Polaków na Litwie do spełnienia ich obowiązków obywateli państwa litewskiego i do jaknajczynniejszego udziału w sprawach publicznych, dalej przez element polski w tym kraju, prowadzić propagandę polskiego rozwiązania polsko-litewskiej sprawy. Zbytecznie przytem dowodzić, że wszelkie pertraktacje polsko-litewskie muszą być powierzone odpowiednim osobom, w żadnym razie pochodzącym z Litwy.



Rezwiazanie sprawy bialoruskiej jest najlepszym sposobem do przyspieszenia porozumienia sie z Liwinami.

### 3. Latwja.

Walka pomiedzy Niedra, popieranym przez Niemcow i Ulmanisem, popieranym przez Entente, skonczyła sie porazka Niedry, który znikl z widowni politycznej i zwyciestwem Ulmanisa, gdzies organizujacego w Rydze Rząd demokratycznej Latwji. Niemcy, oficjalnie wycofujac sie z Litwy, i Latwji, w rzeczywistosci razem z Baltami (Niemcami z Nadbaltyckich prowincji) organizuja siły i prowadza kampanje przeciwko Lotyszom.

Zelazna dywizja zorganizowana w grudniu 1918 r. z obywateli niemieckich pod naciskiem Ententy musi byc rozwiazana, dalej obywatele Rzeszy musza ustapic z szeregów landesweru, powolanego do zycia przez Baltów dla walki z bolszewizmem.

Aczkolwiek oczyszczony od german'skich elementów landeswer bedzie oddany pod komende anglijskiego oficera, niemieckie wpływy tam zostana. Armja księcia Liwena, armja Kellera i inne oddzialy, tworzące sie dzisiaj w Mitawie z Baltów i Rosjan, powracajacych z niewoli niemieckiej (według danych miejscowego księdza w Mitawie w chwili mego przyjazdu bylo zmobilizowanych oficerów Rosjan 3.500, oczekiwano z Niemiec jeszcze 8.000 i kilkadziesiat tysięcy żołnierzy) stanowic beda powazna siłę przeznaczona niby przeciwko bolszewikom a w rzeczywistosci dla walki z demokracja lotewska. Slyszałem, że senator Neuhart (byly prezes Komitetu Tatjanowskiego) byl wyslany przez zjednoczona reakcje niemiecko-baltycko-rosyjska na front polnocno-zachodni do Redzianki i Balachewicza z propozycja uderzenia z tyłu na walczące z Niemcami pulki lotewsko-estońskie. Aeroplan, na którym wiózl go niemiecki oficer, byl esadzony przez wojska estońskie, Neuhart arestowany a kompromitujacy dokument przyłapany.

Czesc armji Liwena przerzuca sie na front narwski dla wzmozczenia zachodnio-polnocnego korpusu rosyjskiego, gdzie juz walczą baltyckie oddzialy z Estonji. Inne formacje, organizujac sie czekaja na chwile, azeby wkroczyć do Liflandji.

Takim momentem bedzie dalsza ofenzywa bolszewików na froncie



6.

łotewskim, który dzisiaj znajduje się w Łatgalji, lub też ja-  
mieś zamieszki wewnątrz kraju, którego dzisiejsi panowie-łote-  
wscy demokraci - w mniemaniu Bałtów, Niemców i reakcji rosyjskiej  
nie różnią się od bolszewików.

Mając tytuł do rozpoczęcia kampanji, a będąc w porozumie-  
niu z Kołczakiem, zajmą oddziały te Rygę, przyłączają prowincje  
nadbaltyckie do Rosji i stworzą w ten sposób most pomiędzy  
Rosją a Niemcami. Liflandja i Kurlandja, a może i Estlandja bę-  
dą wtedy najpewniejszymi placówkami w Rosji i "hinterlandem"  
dla Prus Wschodnich.

Realizacja takich lub podobnych pomysłów pociąga za sobą  
plany względem Litwy i Białorusi, zupełnie sprzeczne z intere-  
sami Polski, wobec czego na przykład stosunki rządu białorus-  
kiego w Kownie z Berlinem nabierają osobliwego znaczenia.

< Nieporządek i nieład, w niezorganizowanym jeszcze państwie  
łotewskim, niepewne wojsko młodej Łatwji, czasowe powodzenie  
armji bolszewickiej na froncie i nieufność do Ententy, która  
w poprzednim krytycznym dla Łptyszów momencie wycofała się  
przed bolszewikami, wszystko to razem tworzy podatny grunt do  
obaw, że plany niemieckie mają szanse powodzenia. >

Trudno powiedzieć, ile w tem wszystkim słusznego, trzeba  
jednak zaznaczyć, że popieranie Kołczaka jednocześnie przez  
Ententę i przez Niemcy, popieranie demokracji łotewskiej przez  
Ententę przeciwko Niemcom, wystąpienie tej demokracji przeciw-  
ko Niemcom i Kołczakowi, tworzy moment nader spomplakowany  
i niebezpieczny.

< Prawdopodobnem przedstawia się, że Ententa w pierwszej  
linji Anglja, chcąc zapobiedz wszelkiemu kontaktowi Rosji z  
Niemcami i jednocześnie przygotować grunt do najbardziej  
odpowiadającego jej handlowym interesom porozumienia, czy też  
sojuszu z wielką Rosją, zechce wyrugować z byłych prowincji  
nadbaltyckich z ywieł niemiecką i stworzyć z prowincji tych  
placówkę dla swoich handlowych operacji, dzisiaj jeszcze nie  
decydując, czy mają terytorja te zostać przy Rosji, czy też  
będą tworzyć niezależne od Rosji organizmy państwowe, Anglicy

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

159 159  
326



7.

popierając a może nawet przeprowadzając radykalne reformy rolne w Estonji i Łatwji, przyczynia się do wygurowania niemiecko bałckiego elementu z kraju, poprą zaś żywiły te w Rosji, gdzie ich intelingencja i zdolność znajdą zastosowanie przy odbudowie zburzonego rosyjskiego mechanizmu państwowego.

Ta koncepcja ekonomicznej zależności Łatwji wśród łotewskiej demokracji, zwolenników nie znajdzie, ponieważ daje się zauważyć powszechne dążenie do niepodległości, połączone z antyniemieckimi nastrojami i wyrażające się w objawach krańcowego szowinizmu.

Już teraz, kiedy przy organizowaniu się pierwszego rządu łotewskiego Anglja narzuca swoją wolę i zmusza Ulmanisa do tworenia gabinetu koalicyjnego (7 łotyszów, 3 Niemców i 1 z innych narodowości), społeczeństwo łotewskie protestuje i oburza się. Tem nie mniej jak w sprawach aprowizacyjnych tak i w tej kwestji Anglja stanowczo przeprowadza swój program. Ulmanis, obawiając się rozruchów wśród żołnierzy, zmuszony był nawet wysłać niepewne patryjotycznie nastrojone oddziały wojska z Rygi na front.

Partyjne ugrupowanie w Łatwji przedstawiają się w sposób następujący: największa jest partja narodowo-demokratyczna-partja łotewskich szowinistów, partje radykalno-demokratyczna łotewsko-demokratyczna i s.-d.-są narodowymi łotewskimi partjami. Partja Łatgalji chce łączyć wszystkie elementy narodowości zamieszkujące tą część Łatwji za wyjątkiem seccjalistów. Oddzielnie grupują się Rosjanie i Żydzi. Niemcy dzielą się na dwie grupy: postępowcy szukający kontaktu z Łeśyszami i chcący być dobrymi obywatelami państwa Łatwińskiego (organ ich "Baltische Heimat") i nieprzejednana konserwa z dziennikiem "Rigasche Zeitung".

Liczebny stosunek partji jest obecnie nie do określenia.

Do Rady Narodowej (Tautes Padume) która będzie niebawem zwołana i ma zastąpić parlament, projektuje się wprowadzić 18 członków z Łatgalji, z nich 2 Polaków, jedno (1) miejsce trzyma Polak z Rygi. Rosjanom przypadnie razem 5 miejsc.



8.

Latgalji, uważając uważając siebie za trzecią część Łatwji /Liflandja liczy 700.000 mieszka, a także mieszk. Kurlandja 800.000 i Latgalja 700.000 /żąda 33 miejsca, a w takim razie <Polakom przypadnie 4 miejsca.>

<Wybory w Latgalji mają być kurjalne. I/3 posłów dadzą włościanie /własność mniejsza/, I/3 większa i I/3 socjaliści /robotnicy fabryczni i rolni/>

Latgalja pozostaje i nadal w pewnym antagonizmie względem Łatwji <Partja Łatgalji ma w swoim programie punkt domagający się autonomji na zasadzie unji z Liflandją i Kurlandją.> Ta koncepcja najbardziej odpowiada naszym narodowym i państwowym interesom, przygotowując pożądaną ewentualności na przyszłość.

<Wobec rusofilskich tendencji Żydów, Rosjan, Niemców i starowierów zamieszkujących Łatgalję i stanowiących razem 30% ludności, grozi niebezpieczeństwo ciążenia do Rosji, o ile granice Białorusi nie zostaną ustalone według roziedlenia etnograficznego i nie będą sięgać do południowej części byłej Pskowskiej gubernji, t.j. o ile Białorus nie odzieli Rosji od Łatwji.>

Przedstawiciel Polaków Łatgalji p. Juljan Salcewicz, mieszkający w Rydze, uważa, że na równi z autonomją Łatgalji stoi sprawa parcelacji majątków polskich i osadzenia na roli miejscowych i napływowych Polaków bezrolnych, Kolonje Polskie z 2/3 Polaków i I/3 Łotyszów przekształca się w czyste polskie, tworząc w ten sposób do polonizacji Łatgalji. Na rozpoczęcie tej akcji potrzebna jest pomoc państwowo-bankowa, na razie w sumie paru milionów rubli.

Uważając, że dla Polski sprawa Łatgalji /Inflanat polskich/ ma znaczenie pierwszorzędne i że najwięcej Polska osiągnąć może w momencie organizowania się państwa Łotewskiego, <spróbowałem tu w Helsingforsie oddziaływać na sztab angielski gen. Gough w tym kierunku, żeby jeden portfel ministerjalny był oddany Polakowi z Łatgalji. W dniu 22 lipca r.b. byłem w tej sprawie razem z p. Benisławskim, pochodzącym z Inflant, a angielskiego majora Wilsona, specjalisty do spraw Łotewskich przy sztabie angielskim. Starałem się przekonać majora Wilsona, że jedno z 3 miejsc przeznaczonych dla Baltów w gabinecie należy się Polakowi z Łatgalji. Trzy miejsca te, przeznaczone dla Baltów, mogły być podzielone pomiędzy Liflandją, Kurlandją i Łatgalję. Trudno odmówić słuszności temu, aby trzy miejsca te nie zostały zagarnięte wyłącznie przez Niemców, podczas gdy Polacy



9.

nie mieliby żadnego miejsca. Propozycja zdążająca do osłabienia Niemców, byłaby bardzo na rękę Łotyszom i uwytłumiłaby angielską zasadę opiekowania się mniejszościami narodowościowymi. Major Wilson obiecał opracować notę w sensie mojej propozycji i przedstawić ją generałowi Gough.

Gabinet dla Łatwji tworzy obecnie Ulmanis. Jest to zwykły robotnik, który emigrował do Ameryki, gdzie pracował, kształcił się jednocześnie na uniwersytecie. W grudniu r.z. podpisał on niby z Niemcami umowę o tworzeniu żelaznej dywizji, obiecując żołnierzom obywatelstwo i prawo kupowania ziemi. Przed bolszewikami wyjechał do Kopenhagi. W lutym r.b. via Berlin pojechał do Kowna, gdzie otrzymał od Litwinów 4 miliony marek za koncesje na port w Libawie, następnie zerwał z Niemcami i do ostatniej chwili ukrywy się w Libawie na angielskim statku. Charakteryzują p. Ulmanisa jako człowieka energicznego, lecz bez umysłu państwowego i źle orientującego się w sprawach ekonomicznych.

Wojsko Łatwji liczebnie przedstawia się bardzo słabo, a mianowicie: 1/ pod dowództwem Ballota około 4.000, formowanie w Kurlandji, działało z Niemcami - teraz jest czynne na froncie bolszewickim 2/ pod dow. Simonsona około 2.000, formowane w Estonji, walczyło z Niemcami, jako część niepewna zostało wywiezione z Rygi na front, 3/ około 1.000 /tysiąca/ wojsk pomocniczych i 4/ oddziały i poszczególne jednostki przechodzące od bolszewików. Razem więc około 10.000 żołnierza. Obecnie dokonywane jest werbunku ochotników i oczekiwana jest mobilizacja. Arteleryj armja Łatwji nie posiada. Rozporządza ona 2-ma rmatami lekkimi i 2-ma sześciocalowemi, oprócz tego jednym samochodem opancerzonym, otrzymanymi od Estończyków.

Linja polityczna Łatwji jest zupełnie inna niż na Litwie. Łotysze i to cała masa, chcą bezwzględnej niepodległości. Stosunek do Polski jest przyjazny, do Niemiec wrogi. Co do Rosji to Łotysze naogół są usposobieni wrogo, gdyż ostatnia akcja Rosjan na korzyść Kołczaka zdradza tajne zaborcze zamiary przyszej Rosji, w stosunku do wszystkich wyemancypowanych z pod opieki Rosji narodów.

Państwowość jest w stanie tworzenia się, i trudno jest uchwycić, gdzie szukać należy tej warstwy społeczności łatwijskiej, która mogłaby objąć stanowisko przodujące.

#### 4. ESTONJA.

Bardzo demokratyczna, z tendencjami bezwzględnie niepodległościowymi i wyraźnie antysemitycznymi. Estonja w porównaniu z Łatwją przedstawia



10.

państwo zorganizowane politycznie i militarnie.

Estonja na wszędzie swoich przedstawicieli, prowadzi poważną propagandę na zewnątrz. Ententa i państwa neutralne uznają Estonję "de facto" i posiadają tam swoich przedstawicieli, chociaż żadnym aktem "de jure" niepodległość Estonji nie została uznana. Estońska armja licząca razem z samoobroną do 70-75 tysięcy żołnierza jakośiowo też przedstawia się poważnie. >

Będąc krajem małym a chcąc utrzymać niezależność, Estonja naturalnie szuka sojuszników. Szwecja przez swoją od dłuższego czasu jałową politykę nie daje się wciągnąć do bałtyckiej federacji z Finlandją. Estonja ma szereg niezakłóconych kwestji i szereg różnic w poglądach, będąc wrogiem Niemiec i Rosji, bojąc się ich sojuszu i wystąpienia Rosji samej z pretensjami, nie ufa Estonja również i Entencie, przypuszczając że przy większym nacisku Rosji poświęci Ententa samodzielność Estonji. w Łatwji nie widzi dostatecznych objawów siły i porządku. Wobec tego wszystkiego sojusz i wogóle jakiegokolwiek porozumienie z Polską przedstawia się dla Estończyków jako rzecz najpierwszej wagi. Kroki w tym kierunku robią się przez nich w Paryżu.

Powższe zestawienia dają mańność zrozumieć, dlaczego w Estonji najmniej widzieć się daje opiekuńcza ręka Aljantów i dlaczego Estończycy zagrodzili drogę do powrotu północno-zachodniej armji Kołczaka na froncie narwskim i nie chcą mieć jej na swojej terytorjum.

W listopadzie r.z. w Estonji przy pomocy Niemców zorganizowała się biała gwardja, przeważnie z Rosjan i Bałtów i w czasie tym stał się kraj terenem obcych wojennych eksperymentów. O ile dla walki z bolszewikami w interesach Estończyków było posiłkować się oddziałami Bałtów, oficerów rosyjskich, uczni z gimnazjum oraz opłacać oddziały danskiej duńskich i fińskich ochotników, to po odparciu niebezpieczeństwa element estoński po zorganizowaniu rządu przeprowadził skuteczną walkę z akcją obcych włącznie z własnymi Bałtami.

Konstytuanta zwołana była w marcu. Ze stu dwudziestu członków do partji s.-d. należy czterdzieście, do socjalistów rewol.-osiem, i to razem stanowi lewicę. Środek tworzy partja pracy z 30 członków, program tej grupy odzwiała programowi rosyjskich trudowików. Prawica składa się z partji demokratyczno-ludowej /25/ partji "maalit" /8/ chrześcijańskiej demokracji /5/ Niemców /3/ i Rosjan /1/, razem 44 miejsca.

Obecny gabinet składa się z prezesa i ministra wojny Strandmana /p.

163

163

165

330



## II.

pracy/skarbu-Kukka /p.p./ rolnictwa-Pool /p.p. spraw zagranicznych -Powska /p.dem.lud./ /do tejże partji należy wice-miniter Tönnison, były członek Dumy rosyjskiej/, sprawiedliwości-Jonson /d.l./ handlu i przemysłu oraz spraw kolejowych Kestner /s.d/ oświaty-Kartau /s.d./ i min.pracy i opieki społecznej -Palwerde /s.d/.

Armja składa się z 45-50 tysięcy regularnego wojska i około 25 tys. samoobrony /kaitsu liid/ z ludzi w wieku starszym, z urzędników, osób niezdolnych do służby w wojskach regularnych i t.d.

Elementów obcych narodowości w wojsku estońskim naogół niema, ponieważ Bałci zmobilizowani w swoim czasie w niemieckie bataljony wchodzą w skład północno-zachodniej armji rosyjskiej, a oddziały kaitsu-liid niemieckie i rosyjskie zostały niedawno rozwiązane.

Armję dowodzi generał generał Leidener, były podpułk.ros. generalnego sztabu, należący do partji maalit.

Flota wojenna estońska nie odpowiada długości linii brzegowej morskiej i składa się z oddanych Estonji przez Anglików 2 torpedowców ros. typu "Nowik" i 1 łodzi kanonierskiej, byłej ros. "Bobr".

Pogłoski o bolszewizmie w Estonji są przesadzone. Powodem do pogłoszek tych były partyjne nieporozumienia i w ostatnich chwilach fakt zamieszkania jednego z wybitnych bolszewików u ministra Ojnasa. Naogół bardzo głęboko idąca demokratyzacja, tendencja do bezpłatnego wywłaszczenia obywateli, walka z niemieckim elementem, jako z klasą posiadającą nie oznacza bynajmniej tryumfu idei bolszewickiej, która cechuje się nasamprzód przez tendencję internalistyczne a tych naogół w kraju niema.

O ileż armja bolszewicka weszłaby do Estonji, o ile przytem Estonja nie otrzymałaby pomocy od Ententy, a Niemcy, Bałci i zorganizowane przez nich siły rosyjskie byłyby rzucone przeciwko bolszewikom, powodzenie zjdenoczonej reakcji i odpowiednie jej zachowanie się mogłyby spowodować przegrupowanie społecznych sił i wytworzyć warunki przyjazne dla bolszewizmu, mogłyby on na jakiś czas zatriumfować.

### 5. Finlandja.

Dzisiejsza oficjalna polityka Finlandji określa się jako entente fińska. Rząd finlandzki i społeczeństwo są względem aliantów zupełnie lojalni, jednak wywnętrzne sympatje należy uważać za germanofilskie. Jedyną



12.

kwestja która łączy i wszystkie partje i wszystkie stany Finlandji jest niepodległość. Broniąc swej niezawisłości, Finlandczycy dają dowody nadzwyczajnej nieufności względem Rosji i nie są pewni, czy Ententa nie pozwoli Rosjanom przy pierwszej okazji wykonać zamach na ich kraj. Finlandczycy walcząc z bolszewizmem i rozumiejąc, że rozbitcie czerwonej armji miałoby dla nich dodatnie znaczenie, nie chcieliby oddać Petersburga w ręce Kołczaka t.j. reakcji rosyjskiej, bo nikt w Finlandji nie wierzy, że oświadczenia Kołczaka o konstytuancie, demokratyzacji i t.d.

Niebezpieczeństwa połączenia Rosji z Niemcami są szczerze, ogół finlandzki nie rozumie, jednak w sferach rządzących są świadomi tego, że jeżeli stworzy się federacja państw odrywających się od Rosji przeciw Rosji, musi być ta federacja przygotowana ev. do walki z drugą stroną t.j. przeciwko Niemcom Także.

Dobrym stosunkiem do Szwecji i do Estonji stają na przeszkodzie różne drobne sprawy. O sojuszu ze Szwecją nie mówi się wcale, anzkolwiek rozumieją tu, że aktywna polityka urygulowałaby kwestje wysp Alandskich i postawiłaby na porządku sprawę neutralizacji morza Bałtyckiego. Sojusz fińsko-estoński interesuje wielu, ale rozmowy o tem nie wychodzą poza ramki teoretycznych rozumowań. Natomiast porozumienie obejmujące wszystkie państwa między Finlandją a Polską i nawet Ukrainę ma ogólne uznanie i uważa się za rzecz nader pożądaną.

Niemcy i Żydzi rozwinęli tu propagandę antypolską i znaleźli oddźwięk w społeczeństwie, zepsuli stosunki polsko-fińskie przy zetknięciach się wewnętrznych, w najmniejszym jednak stopniu nie uszkodzili idei politycznego sojuszu obronnego.

Dążenie do niepodległości i antyrosyjska polityka jako środek do jej zagwarantowania mają powszechne uznanie. Wszystkie inne kwestje dzielą społeczeństwo i wywołują walkę partyjną.

Największa partja jest s.d. licząca w parlamencie 80 posłów na 200. mandatów. Partja ta stoi na stanowisku socjalistów państwowych i jest naogół daleko od bolszewizmu, jeżeli wśród robotników i krańcowych działaczy odrodziły się nawet sympatje bolszewickie, hanoby się zastosować zasady te w rzeczywistości, ponieważ do walki z komunizmem społeczeństwo



I3.

zorganizowało korpus obrony /Schutz-Korps/. Ten korpus liczący 70 tys. dobrze uzbrojony we wszelkiego rodzaju broń obywateli, przedstawia jedyną dzisiaj w świecie organizację, łączącą w sobie młodzież i starców, profesorów i biuralistów, obywateli ziemskich, chłopów i mieszczan, których jedynym dążeniem jest walka z anarchją wewnątrz kraju i najedcą grożącym niepodległości Finlandji z zewnątrz.

Idąc od lewicy tuż obok socjalistów widzimy frakcji agrarjuszy, nie wspólnego nie mających z zachodnio-europejskimi zachowawcami tejże nazwy. Agrarjusze fińscy - to małorolni chłopci, drobni arendatorzy i po części wyrobaicy wiejscy, którzy zdobyli 42 mandaty i poważne stanowisko w sejmie. Zbliżeni są do naszych ludowców.

Dalej idzie partja postępową, /26 miejsc/, była młodo-fińska, której kandydat, prof. Stehlberg 25 lipca r.b. został wybrany na prezydenta republiki. Jest to partja fińska, burżuazyjna, demokratyczna, postępową.

Zjednoczona partja /Samlingspartiet/, mając w parlamencie 28 miejsc składa się z byłej partji staro-fińskiej i prawego skrzydła młodo-fińskiej. Jest to partja fińska konserwatywna.

Wreszcie partja szwedzko-ludowa, mając 22 miejsca, broni interesów szwedzkich, społecznie jest konserwatywna, nieliczne elementa szwedzkie postępowe i socjalistyczne należą do partji fińskich postępowej i s.d. 2 członków partji chrześcijańskiej żadnego wpływu i znaczenia nie mają.

W sprawach społecznych socjaliści mają przeciwko sobie wszystkie inne partje, czasami razem z nimi głosować będzie p. agrarna. W sprawie przyłączenia wschodniej Karelji partje grupują się inaczej, gdyż za ofensywę na Ołonec są wszystkie za wyjątkiem socjalistów i szwedów.

W kwestji Petersburga zjednoczeni stoją za ofensywą na Petersburg, uważając, że w ten tylko sposób dałoby się niebezpieczne dla Finlandji ognisko zarazy bolszewickiej odsunąć od granic Finlandji. Postępowcy zajmują pozycję niewyrażną. Inne partje uważają to za awanturę, której Finlandji podejmować się nie wolno.

Newowybrany prezydent prawdopodobnie zmieni układ Rządu, chociaż wybór Stählberga naogół nie oznacza żadnych wstrząśnień w kraju, jak o tem dużo mówi się, przewidując nawet zbrojne wystąpienie korpusu obrony. Należy jednak oczekiwać zmniejszenia znaczenia i liczebności korpusu a wzmocnienie regularnej armji.



14.

Wojsko Finlandji ,oprócz korpusu obrony,liczy koło 30.000 dobrze wyćwiczonego i uzbrojonego żołnierza.Nastroje w wojsku nie są jednak najlepsze.Wiem ze źródeł prywatnych,że były rozruchy na tle traktowania czerwonych w więzieniach i że Rząd musi mieć się na baczności i nie może ignorować korpusu obrony.

Ekonomiczny stan Finlandji jest niezadawalniający.Ekportu niema. Jedynym towarem,jakim się rozporządza w większej ilości,jest papier,lecz w cenie za drogi a przytem waluta,rzec można,nie istaieje,dlatego też panuje dotkliwa drożyzna.Sprawa pożyczki nie jest na najlepszej drodze.Taka sytuacja daje w swym wyniku ujemny bilans handlowy Finlandji,który prowadzi do obniżenia kursu fińskiej marki na giełdach państwowych,co znów wytwarza jeszcze jedną współprzyczynę do trwającej w dalszym ciągu drożyzny.

Ostatnio przyjęte przez sejm prawo o zakazie wwozu wina do Finlandji doprowadziło Finlandję do cichej wojny ekonomicznej pomiędzy nią a Francją,Hiszpanją i Włochami.

Tem niemniej maszyna państwowa i Bank Fiński działają sprawnie i porządek w kraju panuje wzorowy.

Apro wizacja ,koleje,marynarka,handlowa i wojenna mogą wywołać podziw wśród najbardziej kulturalnych społeczeństw Europy.Te same tyczy się gospodarstwa miast i wsi.

W tej sytuacji Finlandja nie bacząc na jej zaledwie 3.500.000 ludności,to sojusznik nie do pogardzenia.



167



167







krajem tylko z zewnątrz i to w takim tylko razie, jeżeli i stosunki wewnętrzne spowodują poważne niezadowolenie wśród szerokich mas ludności, ale podkreślają, że moment wkroczenia bolszewików z zewnątrz t.j. z Rosji jest niezbędnym warunkiem. Otóż tak pojmując sprawę, rządy chcą przez ofensywę przeciw bolszewikom, zabezpieczyć kraje od wtargnięcia wroga.

Ta ofensywa ma na celu wypędzić wroga z granic własnych obszarów, do których Finlandja zalicza zachodnią Karelję, Łatwję, Łatgalję i Białoruś.-Wschodnią Witebszczyznę i zadnieprzańską Mohylewszczyznę. Sprawa Petersburga uważa się za bardzo poważną i skomplikowaną. Wyprzec bolszewików z tego gniazda bolszewizmu i komunizmu jest bardzo pożądanym, lecz oznaczałoby to natychmiastowe zajęcie go przez reakcję rosyjską, o ile jakieś porozumienie zainteresowanych państw z Ententą nie dałoby możności utrzymać miasta czasowo w rękach międzynarodowych. Za ofensywą na Petersburg są obecnie tylko dwie partje finlandzkie, jeżeliby jednak północno-wschodni korpus rosyjski spotkałoby ostateczne nieporozumienie i operacji dokonać mogłyby połączone wojska fińskie i estońskie, zajęć miasto i zachować je na czas, jako teren neutralny, opinja powszechna byłaby po stronie ofensywy.

Obawa przed imperjalistycznymi dążeniami Rosji Kołczaka jest powszechna. W Mitawie widziałem takie masy rosyjskiego oficerstwa, że miasto robiło wrażenie obozu wojennego, wszystko to bratając się z Baltami i Niemcami pochłonięte jest, jedną myślą zwalczania bolszewizmu i powrotu do starych stosunków wewnętrznych i zewnętrznych. Niemcom chodzi o sejusz z Rosją za wszelką cenę a Rosji o pomoc Niemców w danej chwili, kiedy trzeba zebrać jak największe siły.

Zadanie Baltów sprowadza się do zwalczania demokratów na terenie byłych prowincji nadbaltyckich i do restauracji swoich przywilejów, co przy obecnych warunkach jest przy powrocie do Rosji i Rosji również restaurowanej.

Rosyjska reakcja bezwzględnie przecenia swoje siły i dlatego trudno powiedzieć jakimi drogami ona pójdzie i tem bardziej z jakimi rezultatami. Jedno jest jasnym, że ideałem Kołczaka i prawdziwych jego zwolenników jest powrót do dawnych stosunków. Politycy finlandzcy i estońscy jednogłosem odmawiają wszelkiego zaufania słowom Kołczaka. Uważa się, że ukrywając się w sprawie uznania praw do samookreślenia się Łotyszów, Litwinów i Estończyków za konstytuante, z góry ma on zamiar



zwołać taką konstituante, która będzie obstawać przy pozostawieniu wszystkich kresowych przy Rosji za wyjątkiem Polski i Finlandji, co do których wykorzysta pierwszą sposobność, żeby zrobić zamach na ich swobodę. Tu w Helsingforsie w res. Komitecie głośno zapewniając, że Kołczakę prowadzi politykę liberalną wewnątrz niedwuznacznie prowadzi się politykę antyfinlandzką. Dzisiaj wobec niepowodzeń Północno-Zachodniego korpusu Rosja nie zachowują się względnie spokojnie, lecz w mementy powodzeń poszczególne jednostki demonstrowały swój imperjalizm. Rosyjskie dowództwo i zatwierdzony przez gen. Judenicza Komitet res. składający się przeważnie z byłych liberałów res.-rosyjskiego i żydowskiego pochodzenia, przechodząc do objawów przygnębienia do naiwnych gestów zwycięskiego imperjalizmu, bynajmniej nie imponuje ani Finlandczykom, ani Entencie. Głośna sprawa bezsensewego rozbicia ingermanlandczyków, którzy bohaterką ataką odebrali bolszewikom Krasne Górkę, potrząsanie pięściami groźby pod adresem Finlandczyków przeprowadziły np. do tego, że Estończycy zajęli narwską granicę z tem, żeby w razie cofnięcia się Rosjan z frontu nie pozwolić im przejść na terytorjum Estonji i albo rozbicić, albo nawet stoczyć z nimi walkę.

Tendencje obu stron walczących o Rosję t.j. bolszewików i Kołczaka są wrogie państwu kresowemu. Otóż jeżeli powstała trzecia siła - prawdziwie demokratyczna, która przez wyrozumienie ogólnej światowej sytuacji politycznej i socjalno-ekonomicznej, z góry zgodziłaby się na niepodległość państw kresowych, te państwa poparłyby ją i ustaliłyby warunki dobrego sąsiedowania.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że umiarkowane socjalistyczne kierunki w Rosji nie zbankrutowały jeszcze, że wśród robotników, inteligencji fachowej i nawet w czerwonej armii sowieckiej wrastają antykomunistyczne nastroje że jednak te niezadowolone elementy nigdy nie pójdą za reakcją, że z drugiej strony Kołczak zgrupował także żywioły postępowe, które przy pierwszej okazji szukać będą innego, odpowiedniejszego dla siebie miejsca, jasną stanie się możliwość stworzenia środkowego kierunku, który znajdzie oparcie i w samej Rosji i poza jej granicami. Do zadań chwili obecnej należy, moim zdaniem, szukanie wyrazicieli i kierowników tego środka w polityce rosyjskiej i popierania ich, o ile ugodną się na zrzeknięcie się z agresywnej polityki względem obcych narodowości i podpiszą odpowiedni pakt.



.....

Niebezpieczeństwo połączenia Rosji z Niemcami nie jest rozumiane w całej rozciągłości. Widocznie i Ententa nie zdaje sobie również z tego sprawy. Przyczyny tego należy szukać w nieznanym stanie rzeczy na Litwie i Kurlandji. - miejscowościach zostających jeszcze pod faktyczną okupacją niemiecką, gdzie ogniskują się zjednoczone siły niemieckie, bałtyckie i rosyjskie /powracające z niewoli niemieckiej/, których wiąże ogólny interes o charakterze politycznym, narodowościowym i klasowym. Koncepcja niemiecka o której mówiłem w rozdziale o Łatwji, ma zbyt wąską perspektywę i dla Rosji i dla Niemiec, żeby obie strony nie uczyniły wszystkiego dla osiągnięcia celu. Pozyskanie Ententy dla przedsięwzięcia energicznych środków ku przeszkodzeniu niemiecko-rosyjskiemu sojuszowi i ku stworzeniu poparcia takiego środkowego kierunku w Rosji, który przez akceptację żądań państw kresowych sjażdżby - z- zdjąłby z porządku dziennego kwestję granic zachodnich Rosji, byłoby zadaniem pierwszej wagi. Z tego com widział, słyszał i wyczuć mogłem przyszedłem do przekonania, że Ententa wobec niewyraźnych wyników militarnej akcji Kołczaka, stopniowego cofania się sowieckiej władzy na więcej umiarkowane pozycje - zwłaszcza w stosunkach na zewnątrz jak również społecznych nastrojów w Anglii i Ameryce, sama nie wie, z kim dejdzie do ostatecznego porozumienia : z Leninem, czy Kołczakiem. Otóż ten moment wahania się Ententy dzisiaj wobec akcji niemieckiej /militarnych przygotowań i pertraktacji również z obu kierunkami w Rosji/ równoznacznego ze słabością, musimy wykorzystać i popchnąć naszych sojuszników do wyszukania zdrowego, środkowego kierunku w Rosji.

Ta akcja Ententy musi jednak poprzedzić porozumienie państw kresowych. Jeżeli nawet Litwa, z małym istotnie dążeniem do niepodległości, a nastroszona przeciwko Polakom nie zgrała się jeszcze z innymi w koncercie państw kresowych, to jednak jednak naogół ten koncert nastrojów brzmi imponujące i zupełnie naturalnem jest, że w różnych miejscach mówi się o konieczności <sup>lub</sup> wzajemnego porozumienia się w sprawach wspólnej taktyki, nawet tego innego kontaktu politycznego.

Jak już pisałem w jednym z poprzednich listów, prof. Mikkele, którego spotkałem w Kownie Kownie i który od omówienia nastrojów wśród litwinów i wyjątkowego charakteru polsko-litewskich stosunków przeszedł do tematu



e wspólnych interesach Polski, Finlandji i krajów między niemi połączonych, zwrócił się do swego ministra spraw Zagranicznych, pana Helsti ze wskazaniem na konieczność zwołania konferencji nowopowstających na terytorjum byłego imperjum rosyjskiego państwowych organizmów. Sprawa ta wzbudziła w tutejszych sferach oficjalnych nadzwyczajne zainteresowanie i nawet dostała się do prasy, która od kilku dni przytacza pogłoski o konferencji, nie podając jednak żadnych szczegółów i nie krytykując samego pomysłu. Miałem prywatną rozmowę z ministrem, zatem sprawa była powierzona referentowi do spraw wschodnich doktorowi Gummerusowi i nakemiec dnia 24 b.m. na obiedzie u prof. Mikkela była objektem szczególnego omawiania. Byli obecni dwaj przedstawiciele min. spraw zagranicznych, przedstawiciel Estonji i inni, dyskusja miała przebieg bardzo poważny. Pogląd fińskiego ministerstwa jest taki: zwołanie konferencji uważa się za rzecz niezbędną, inicjatywa może należeć do Finlandji lub Estonji, za parę dni w Helsingforsie będzie kierownik estońskiego min. spr. zag. p. Tönnison i nastąpi estateczne porozumienie. Na konferencji przedstawione być mają, Polska, Litwa, Białoruś, Łatwia, Estonja, Finlandja i Ukraina, przyczem Finlandja z góry zastrzega się, że przyjmie udział tylko razem z Polską.

Mapa Udział Białorusi jest bardzo pożądanym, lecz kogo zaprosić i w jaki sposób przedstawione do otrzymania wskazówek z Warszawy. Również co do udziału Ukrainy chcą informacji z Polski. W sprawie udziału Litwinów i obwołania konferencji odpowiednimi sposobami, głównie ze względu na charakter stosunków litewsko-białoruskich polskich mógłby wpłynąć na Litwinów prof. Mikkela, który gości w Kownie na skutek zaproszenia Rządu Litewskiego, jako doradca polityczny a jest starym, wypróbowanym przyjacielem Polski i Polaków. Niby germanofilskie tendencje prof. Mikkela nie przeszkadzają mu bynajmniej rozumieć doniesłość poruszonej sprawy i w pierwszej linii tego niebezpieczeństwa, jaki grozi Finlandji, zupełna zagłada, sojusz rosyjsko Niemiecki i zmuszają go w danej chwili zajmować antysowieckie stanowisko.

Program konferencji ma ograniczyć się sprawą wyjaśnienia stosunku do Rosji i uzgodnienia taktyki w kwestji ofensywy przeciw bolszewikom i obrony przed imperjalizmem rosyjskim, oraz wyborem komitetu, mającego na celu wzajemne informowanie się krajów i ew. opracowanie projektu przyszłego bliższego kontaktu. Miejscem konferencji mógłby być Dorpat lub Rewel. Omówienie spraw granic między państwami przyjmującymi udział



20 a.

w konferencji lub roztrząsanie innych sporach kwestji, jest na konferencji niedopuszczalnym, konferencja może jednak dać sposobność do przyjaznych zetknięć i porozumień poszczególnych przedstawicieli i do pośrednich wpływów przedstawicieli państw niezainteresowanych.

Kwestja konferencji będzie objektem pertraktacji fińsko-estońskich, zatem będą rozesłane zaproszenia. Nader pilnem jest przeto żeby rząd Polski zajął określone stanowisko względem tej sprawy i żeby jednocześnie zakomunikował swoje życzenie w sprawie udziału na konferencji Białorusi i Ukrainy.

Przez udział w konferencji Białoruś od razu określi swoje miejsce w obozie antyrosyjskim, a więc peniekąd przesadzona będzie kwestja pójścia jej razem z Polską. Zatem od wciągnięcia jej do wspólnej akcji zależy izolowanie Litwy od Rosji wogóle i zmuszenie jej przez to do zrozumienia konieczności kontaktu z Polską a zatem zaszachowanie rusofilskich tendencji żydów litewskich, następnie zaskłnienie Latgalji przed Rosją, i nakoniec możność głośnego umetywowania naszych praw do ofenzywy aż za Dniepr.

W sprawie ukraińskiej nie mam żadnej informacji i swego zdania wypowiedać nie mogę, muszę jednak zaznaczyć, że Finlandja i Estenja pragnęłyby mieć przedstawiciela Ukrainy na konferencji i to z obozu czynnie z bolszewikami walczącego.

### III.

#### B O L S Z E W I C K I     F R O N T .

Mapa     Na załączonej mapie w ogólnych zarysach oznaczony jest front z III. bolszewikami. Północny odcinek zajmują Rosjanie. Po dłuższem niepowodzeniu udało się Rosjanom opanować sytuację i zatrzymać bolszewików i nawet posunąć się nieco naprzód, porażki swoje objaśniają Rosjanie brakiem środków technicznych, w rzeczywistości przypisać te należy wadliwej organizacji i, jak w całej armji Kołczaka, brakiem spistości ideowej. Za Rosjanami na granicy Estonji koło Narwy stoi wojsko estońskie.

173



173



21.

które bronieć się będzie zarówno przeciwko bolszewikom jak i przeciwko resjanom, gdyby mieli oni dla jakichkolwiek powodów wkroczyć na terytorjum estońskie.

Na froncie pskowskim Resjanie stykają się z czynnymi tam wojskami Estonji. Tu działa też podpułk. Bułat-Bałachowicz.

Cała zachodnio-północna armja resyjska razem z partyzanckim oddziałem Bałachowicza liczy niby 30-40 tys. ludzi /130 większych armat/. Do niej przyłącza się armja księcia Liwona z Kurlandji, licząca 10-15 tys. Te liczby są bardzo przesadzone. Jak pułk przybaltycki księcia Liwona /1.500 ludzi/, którzy niedawno przyłączył się, tak również i wylądowane obecnie inne oddziały tejże armji, są świetnie wyekwipowane i uzbrojone /na 200 ludzi 22 kulemioty/ składają się z Baltów, między którymi duzo jest osób urodzonych we Wschodnich Prusach i nie mówiących wcale po resyjsku.

Według polsko-estońskich informacji dowództwo północno-zachodniej armji resyjskiej weszło w ściśle kontakty z Niemcami.

Co do oddziału Bałachowicza, aczkolwiek widziałem ludzi, którzy z nim rozmawiali, określonych danych nikt mi nie dał. Mówiono, że ma n.p. 8.000 ludzi, z nich 1.000 polaków żołnierzy i 40-50 polskich oficerów to znów, że jego oddział liczy niewiecej, niż 2 000 i że polaków jest tam tylko 150-200. ludzi. Najprawdopodobniej, że liczebny skład oddziału zmieniał się w zależności od warunków działania. Według otrzymanych wiadomości niedawno Bałachowicz stworzył specjalny polski oddział z chłopów 18-19 lat, ile zaś ich jest, informator nie wie. O Bałachowiczu opowiadają nadzwyczajne rzeczy, o jego wpływach na żołnierzy, o strachu bolszewików przed nim, o skarbach, jakie zbiera, rabując wszystkich i wszystko, o tem, jak hejnie rozdaje te skarby współdziałającym, o okrucieństwach dokonywanych na bolszewikach, których sadza na pal/pedawano jako fakt przez znaczących świadków tego/albo daje szaur do poieszenia się.

Co do faktów stwierdzających, że Bałachowicz rzeczywiście jest szatanem bandy, że jest okrutny i że rabuje, wątpliwości niema, co zaś się tyczy bohaterkich czynów jego oddziału, to estończycy n.p. zaprzeczają takowe, twierdząc, że wciąż zmieniający się skład oddziału ma zawsze na celu, tylko rabunek i wtedy właśnie zbiera się u niego duzo ludzi, kiedy się spędziawa sposobności zdobycia łupu. Sam Bałachowicz



22.

jest odważny, w każdym razie, jeśli dla partyzantki w kraju, gdzie nie chodzi o debrę spinając oddziału on i jego ludzie mogą się okazać kornystami, to ani w regularnej armii, ani jako partyzancki oddział na naszym białoruskim froncie Bałachowicz nie prócz szkody wyrządzić nie mógłby. O żadnym więc przetrzuceniu oddziału Bałachowicza na południe nie może być mowy, musi on zostać pod Pskowem i tam działać. Ludzie Bałachowicza są zupełnie zdemeralizowani rabunkami i wysekcją tych sum, w posiadaniu których okazywali się, /powiadają, że były wypadki, kiedy żołnierz miał przy sobie kilkadziesiąt tysięcy rb/i w kraju będą za małymi wyjątkami kandydatami na więźniów kryminalnych.

Rosjanie zajmują front od zateki Bałtyckiej do st. Pytalowo. Zatem linja Pytalowo'-Altschwanenburg-Marienburg /Steckmanshof/ jest osadzona przez Estenciów. Łotysze pod komendą Balleda stoją na na Hnaji Krzyzberg-Berch- jezioro Luban. Dalej Liwenhof-Rubinen-Subecz-jest frontem Litwinów. Łotewsko-litewski front oddziela Estenciów od Polaków i jest najbardziej niepewny. Byłoby w interesach naszych także względów militarych, jak i politycznych pożądanem stworzenie kontaktu między Polakami i Estencami. Jak zaznaczyłem wyżej, użycie Bałachowicza do dekonania tego kontaktu byłoby rzeczą niebezpieczną. Wobec tego jednak, że w Estenji w danej chwili jest do tysiąca Polaków kolejowców, których z powodu niezajomości języka wyrzucają z służby, a również i innych i że są to ludzie przeważnie w wieku podeszłym, wskazanem byłoby zastawienie względem nich dekrety mobilizacyjnej i, w porozumieniu z władzami estenskiemi, sponieważać oddział, któryby mógł być postawiony zetknąć się z lewym skrzydłem polskim.

#### IV.

### O Przedstawicielstwach Państwa Polskiego w krajach Przybaltyckich i w Finlandji. -

Obywatele polscy na Litwie wobec znacznego odsetku Polaków wśród ludności miejscowej, mogą zawsze łatwo znaleźć pomoc i opiekę i z tego względu sprawa urządzenia tam konsulatu nie jest pilna, jednak godność państwa i jego powaga wymagają, by w Kownie losom obywateli polskich zajmował się oficjalnie przedstawiciel Rzeczypospolitej, jako



samodzielny konsul, albo jako urzędnik do spraw konsularnych przy przedstawicielstwie dyplomatycznym, którego obecność jest też konieczna dla załatwienia spraw o charakterze politycznym.

W Łotwi i Estonii stan Polaków, którzy przeżyli ciężki okres panowania bolszewików, a dzisiaj wobec nieznanego języków miejscowych są pozbawieni pracy w urzędach i prywatnych instytucjach jest nawet krytyczny i wymaga, żeby opieka konsularna była natychmiast zorganizowana.

Działalność Rady Polskiej w Rydze i Komitetu Polskiego w Rewlu, jako instytucji czyste społecznych jest niedostateczną. W Rydze, w rozmowie z prezesem p. Ulmanisem prosieniem go o czasowe - aż do ostatecznego uregulowania sprawy oficjalnego przedstawicielstwa - uznania p. Busza, prezesa Rady Polskiej za przedstawiciela interesów obywateli polskich, jak również podpisywanych przez niego zaświadczeń o polskości. W Rewlu od niedawna w roli agenta konsularnego, upoważnionego przez placówkę w Helsingforsie, występuje p. Wacław Matusiewicz, członek Komitetu Polskiego przez Komitet do tego upatrzony. Jednak ani p. Busz, ani p. Matusiewicz zastąpić konsułów nie mogą i pozostaje nagła potrzeba nominacji oficjalnych osób dla sprawowania konsularnych czynności i nie mniej ważna kwestja o przedstawicielach dyplomatycznych.

W mniemaniu Warszawy przeszkoda do obsadzenia placówek w Łotwi i Estonii byłoby niuznanie niepodległości tych krajów przez Ententę a w Litwie - nieuregulowanie stosunków polsko-litewskich. Otóż Ententę nie uznając niepodległości tych nowotworów państwowych "de jure", uznaje je "de facto". Rządy państw sprzymierzonych we wszystkich tych krajach mają swoich przedstawicieli, a według ostatnich wiadomości, otrzymanych z Estonii, rząd francuski podkreślił znaczenie uznania faktycznego jakże formy przejściowej. Jeżeli dodać do tego, że wszystkie te państwa zamieniły między sobą przedstawicielami i mają konsułów zainteresowanych państw neutralnych, uwidoczni się konieczność dla Polski bezwzględnego stworzenia placówek w Kownie, Rydze i Rewlu.

Inaczej przedstawia się sprawa przedstawicielstwa w Helsingforsie. Jakem nieraz mówił i pisał Finlandja stanowi organizm najlepiej zorganizowany, jeśli chodzi o nowoutworzony na kresach byłego imperjum ros. państwa. Zwracałem uwagę na wszystkie jego zasoby kulturalne, ekonomiczne, i polityczne, jak również i na to, że jest to państwo mogące



być prawdziwie poważnym naszym sojusznikiem na lewym skrzydle frontu przeciw Rosji, którego centrum stanowiłaby Polska.

Dlatego też specjalnej opieki i troskliwości wymaga placówka Helsingforska.

Przedewszystkiem więc wymaga Helsingfors jak najrychlejszej nominacji polskiego posła i tego człowieka oznajmionego ze stosunkami miejscowymi, cieszącego się zaufaniem u Rządu i w społeczeństwie, posiadającego autorytet osobisty i możliwie obznajmionego z formami oficjalnej reprezentacji i życia towarzyskiego.

Pan Włodzimierz Strycki, mój b. sekretarz, od 9 miesięcy prowadzi przedstawicielstwo i nie bacząc na to, że bądź przez zapomnienie, bądź przez obojętność ministerjum był pozbawiony wskazówek w poważnych chwilach zewnętrznych i wewnętrznych przegrupowań politycznych w Finlandji, że nie był zapatrywany w odpowiednie środki na utrzymanie placówki, zdołał jednak zachować przedstawicielstwo polskie na godnym poziomie. Pociągający fakt, że młody urzędnik przy całym szeregu przeszkód był uważany za legalnego reprezentanta Polski, tak przez fińskie ministerjum spraw zagr., jak przez ambasady francuską, angielską i inne oraz odpowiednio oficjalnie i towarzysko traktowany, świadczy o taksie p. Stryckiego, posiadającej kwalifikację na sekretarza, nie może jednak on dzisiaj, kiedy znajdujemy się w okresie czynnej polityki w sprawach granic wschodnich, a więc przede wszystkim polityki polsko-fińskiej, samodzielnie kierować placówką. To jest główna przyczyna konieczności osadzenia w Helsingforsie osoby o wyżej wskazanych kwalifikacjach i nadto poważniejszej wiekiem.

Druga przyczyna wynika z niemożności stosunków wewnętrznych w Helsingforsie. Dotknięte ambicje, różnica poglądów i tak zwykle zagranicą w kolonjach polskich pleteczki, doprowadziły do tego, że między Komitetem Polskim a Przedstawicielstwem powstały tarcia, jakich wynikiem było n.p. zwrócenie się Komitetu do ministerstwa spraw zagr. z poddaniem w wątpliwą prawomocność przedstawicielstwa. Czy to pod wpływem elementów nastrojonych przeciw przedstawicielstwu, czy z braku instrukcji, czy też przy współdziałaniu obu przyczyn, attaché wojskowy, pułk. p. Peżerski, od chwili przyjazdu do Finlandji nie uznaje przedstawicielstwa na podstawie tego, że nie ma "przedstawiciela". Wobec tego że p. Strycki uznany jest jednak przez Ententę jako czasowy zastępca przedstawiciela i jako takowy honoruje się przez reprezentantów tejże, stosunki attaché



25.

wojskowego do p. Stryckiego, znajdując wyraz w zetknięciach się w obecności obcych, może poważnie skompromitować, oczywiście nie tyle p. Stryckiego i p. Peżerskiego o ile Państwo Polskie. Z przyjazdem oczekiwanego p. Samsena- Himmelstjerna do Helsingforsa stosunki agentów Rządu pp. Stryckiego i Peżerskiego prawdopodobnie unormują się, jednak zupełnie uzdrowić stosunki naogół może jedynie powaga nowego, dyplomatycznego kierownika placówki, którego kompetencji będą podlegać wszystkie agendy Rządu Polskiego.

Nie mogę tutaj nie przypomnieć treści memorjału, złożonego przeze mnie p. Ministrowi, w którym proponowałem na przyszłość skasować podział na samodzielne przedstawicielstwa dyplomatyczne i konsulaty. Sprawy czyste dyplomatyczne w sensie praktyki czasów przedwojennych ustąpić muszą na plan drugi, pierwsze miejsce zajmą sprawy ekonomiczne, ekonomiczno-handlowe, a z temi ciasno wiążą się sprawy konsularne. Otóż żeby w każdym kraju obcym była jednolita polityka, musi być jeden przedstawiciel poseł kierujący wszystkimi działami: dyplomatycznym, ekonomicznym-handlowym, konsularnym i wojskowym, nie zważając na te, jakich centralnych urzędów reprezentantami są kierownicy poszczególnych oddziałów, czyli attaché. Spestrzeżenia moje nad stosunkami w Finlandji dają mi prawo twierdzić, że powyżej wyłuszczoney pomysł znajdzie zastosowanie przynajmniej w mniejszych państwach.

Minister spr. zagr. w Finlandji, o ile mogłem zrozumieć, uważa, że nastąpił moment ustalenia dyplomatycznych stosunków z Polską. W tutejszych dziennikach zjawiła się nawet notatka z szeregiem nazwisk rzekehomych kandydatów na stanowiska polskiego posła w Finlandji, mianowicie wymienione pp. Samsena Himmelstjerna, Harusewicza, Kutylowskiego i Benisławskiego, przy czem było wskazane, że p. Harusewicza Finlandja dobrze sobie przypomina jako kierownika Koła Polskiego, Kutylowskiego i Benisławskiego zaś uważa za znawców stosunków fińskich. Panu Samsenowi ministerjum poleciło czynności konsularne, nie wątpiąc, że będzie zupełnie na miejscu w roli konsula, przypuszczam, nie petrafi pokierować w tej chwili polityką, ponieważ niema wprawy i nie zna w takim stopniu miejscowych warunków. P. Harusewicz ze względu na jego politykę w Dumie res. a polityki Dumy względem Finlandji, zupełnie nie cieszony się zaufaniem zarówno u Rządu, jak i w społeczeństwie lewico-



wych kierunków. P. Kutylowskiemu z braku praktycznych znajomości Finlandji dzisiaj też czynnej polityki na miejscu powierzyć nie można. Zostaje więc p. Benisławski, który moim zdaniem, odpowiada wyz. wymienionym warunkom.

Jako długoletni duński konsul generalny w Rosji, znający stosunki ekonomiczne-morsko-handlowe basenu bałtyckiego, stosunki fińskie, fińskie rosyjskie i fińskie'estońskie, p. Benisławski, uważa się za wyjątkowy autorytet w danej dziedzinie a przede wszystkim w prawach polityki handlowe. Gen. konsulem duńskim p. Benisławski został mianowany osobiście przez dziada obecnego króla Danji, wbrew protestom córki jego, cesarzowej rosyjskiej, która nie chciała widzieć na tem stanowisku polaka. Tem niemniej ten polak sprawował swoje obowiązki ze znajomością rzeczy i z rządkiem taktem. W naszym korpusie dyplomatycznym wobec bogatej praktyki jego zająłby, należy przypuszczać, miejsce w pierwszym rządzie. Wiek /60/ lat, pewna, ogłada towarzyska, środki materialne i zrównoważony charakter zyskałby dla niego w Danji, Rosji i Finlandji powszechne poszanowanie. Jego konserwatywność wobec taktu, jaki posiada, nie zaszkodził mu w opinii demokratycznych warstw - dzisiaj, jak wszędzie, dominujących również w Finlandji.

P. Benisławski byłby wymarzeniem posłem dla Danji, i to bodaj należałoby mieć na względzie, dziś jednak czasowe powierzenie p. Benisławskiemu helsingforskiej placówki, jest dyktowane zrozumieniem interesów naszych w Finlandji. Za zaznaczyć przytem muszę, że p. B. jeżeli zgodzi się zająć wskazane stanowisko, to tylko z zastrzeżeniem, że będzie ono czasowe.

Kandydatami rządu fińskiego na posła w Warszawie między innymi są prof. Mikkola, i dr. Gummerus. Prof. Mikkola bawi obecnie w Kownie i prawdopodobnie za dni dziesięć będzie z powrotem a więc jeszcze go zobaczę, z d-r'em Gummerusem widziałem się tu w Helsingforsie. Pierwszy z nich prof. slawistyki, mąż tłumaczki Sienkiewicza na język fiński, sam z pochodzenia fin, posiadający dobrze język polski, jest poważnym znawcą Polski i innych krajów, odrywających się od Rosji. Dr. Gummerus, z pochodzenia szwed, był krańcowy aktywista fiński, uchodzi za znawcę stosunków przede wszystkim kresów Rosji i uważany jest za zdolnego dyplomata. Mam powody przypuszczać, że grupa przyjaciół prof. Mikkola rebi duże starania na jego korzyść, przyczem nosi się z myślą powierzyć mu przedstawicielstwo na Polskę, Litwę, Łotwę i Estonję, rozumie się z



27.

siedzibą w Warszawie. Dla sprawy naszej tą kombinacją uważam za korzystną ponieważ pozwoliłaby ona nam wpłynąć na politykę Finlandji względem Litwy i innych krajów. Przy tej kombinacji nie wykluczona jest nominacja d-ra Gummerusa, kolegę ministra Helsti, na zastępcę. Urzeczywistnienie tych planów z wyberami zależy jednak od składu następnego gabinetu i innych związanych z wyberami prezydenta okoliczności.

Nie jest wykluczone, że mógłbym poniekąd wpłynąć w sprawie wyberu kandydata do Warszawy, oczekuję ew. w tej kwestji odpowiednich wskazówek p. Ministra:

Kandydatów na Litwę, Estonję i Łatwę nie mógłbym przedstawić. Wiem, że pod tym względem w Warszawie są również trudności. Wspomnianych p. Busza i p. Matuszewicza uważałbym za możliwych, przynajmniej czasowo, kierowników oddziałów konsularnych, o ile te oddziały byłyby podporządkowane bezpośrednio odpowiedzialnym posłom.

Posłów zaś tych należy wybierać oględnie, zwłaszcza jeżeli im powierzona zostanie i propaganda, stanowiąca najważniejsze tam dla nas zadanie w chwili obecnej. Można byłoby ograniczyć się jednym przedstawicielem na Litwę, Łatwę i Estonję. Ważnem jest także osadzenie w Rewlu i w Rydze attaché wojskowych, nie koncentrując jednak spraw militarnych państw kresowych w rękach jednego attaché, ponieważ mogłoby to oddzielną politykę wojskową wytworzyć i zbeczyć przez to od linii wytkniętej.

V.

#### ZAKOŃCZENIE I WNIOSKI.

Bardzo krótki czas nie pozwoli mi z większą ściśleścią i dokładnością zbadać stosunki nadbałtyckie. Mógłbym to uczynić w drodze powrotnej, mając odpowiednie instrukcje Ministerjum.

Sądzę jednak, że ogólna sytuacja polityczna, wzajemne ustosunkowania i tendencje państw kresowych udało się mi wyjaśnić i przedstawić z możliwą obiektywnością.

Widziałem w przeciągu kilku dni razem to, co aczkolwiek w poszczególnych krajach nie było ukrywane, objektem informacji wobec trud-



ności komunikacyjnych służyć innym nie mogło i przeto na stworzenie całkowitego obrazu politycznego nie złożyło się.

Uważałem za wskazane z <sup>wynikami</sup> wynikami moich spostrzeżeń zapoznać posła w Sztokholmie, p. Michałewskiego, któremu Ministerjum zechce przez zakomunikowanie mu opinii o moim referacie dać wskazówki należytego wykorzystania zawartych w nim danych.

Zostałem w Szwecji dni dziesięć, zatem wracam do Helsingforsu i tam będę oczekiwał instrukcji p. Ministra, dotyczących postawionych niżej wniosków a zarazem sprawy mego powrotu drogą przez Rewel, Rygę i Kowno w celu uzupełniających badań i ew. omówienia na miejscu kwestji konferencji.

Wnioski, jakie pozwalam sobie przedłożyć pami Ministrowi jako resumé nieniejszego, ilustrowanego mapami referatu są następujące:

## I.

W sprawie agitacji i propagandy w państwach kresowych a zwłaszcza na Litwie.

A/ Konkretyzowanie warunków polskich w sprawach polsko-białoruskich i polsko-litewskich.

b/ Nawoływanie Polaków stale na Litwie zamieszkujących do spełniania obowiązków obywateli litewskich, do czynnego udziału w sprawach publicznych /służby rządowej, społecznej i wojsku/ i wykorzystanie ich wpływów do załatwiania sprawy w myśl warunków pod "A".

C/ Wydawanie polskiej gazety lub materialne poparcie istniejącego polskiego organu w Kownie celem bronienia polskich interesów, przedewszystkiem przez należyte informowanie żywiołu polskiego o sprawach polskich i kategoryczne spresterowanie informacji litewskich o charakterze tendencyjnym.

D/ Wysłanie do Kowna agenta Rządu dla kierowania akcją w punktach "B" i "C" wskazaną.

E/ Materialne poparcie Rady Białoruskiej w takim stopniu, żeby mogła później reprezentować się, zając się działaniami



reścią wydawaczą i w inny sposób agitować wśród własnego społeczeństwa.

Uwaga. Planowa akcja ze strony polskiej na Białorusi prowadzi się przez Rząd. W Rydze i Rewlu agitacja nie jest tak pilna, przez obsadzenie placówek dyplomatycznych i przez planowaną konferencję kwestja ta zostanie pośrednio załatwiona.

2.

W sprawie planowanej konferencji przedstawicieli państw kresowych.

A/ Wyjaśnienie warunków udziału Polski w tej konferencji.

B/ Wyjaśnienie poglądów Rządu Polskiego na sprawę udziału Białorusinów w konferencji, ew. składu delegacji białoruskiej.

C/ Wyjaśnienie poglądów Rządu Polskiego na sprawę udziału Ukraińców w tejże konferencji.

D/ Występowanie do prof. Mikkeła materjałów /dyskusji sejmowych, uchwał stronnictw etc/ wyswietlających sprawę polsko-litewską i prywatne zakomunikowanie mu życzeń co do składu delegacji litewskiej na konferencji.

E/ Wyjaśnienie składu polskiej delegacji na konferencji.

Uwaga. O ile natychmiast nastąpiłby nominacja jednego przedstawiciela na Litwę, Łotwę i Estonję mógłby on być zarazem prezesem delegacji polskiej na konferencji.

3.

W sprawie przedstawicielstw w Finlandji, Estonji, Łatwji i na Litwie.

A/ Niezwłoczne mianowanie dyplomatycznego przedstawiciela w Helsingforsie.

B/ Mianowanie przedstawicieli w Kownie, Rydze i Rewlu lub jednego dla tych trzech placówek z prawem obsadzenia konsulatów, ew. w osobach przedstawicieli miejscowych polskich organizacji społecznych.

C/ Wywarcie wpływu na władze wojskowe w sprawie wyznaczenia na placówki w Rydze i Rewlu attaché wojskowych i przeprowadzenie przez nich mobilizacji Polaków w Rydze i Estonji.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

182

349



D/Wypowiedzenie się w kwestji finlandzkiego dyplomatycznego przedstawicielstwa w Warszawie.

4.

W sprawach ogólnych.

A/Wypowiedzenie opinii w sprawie jednolitości przedstawicielstw /bez podziału na poselstwa i konsulaty/ i ew. zastosowanie tej zasady przynajmniej dla mniejszych placówek.

B/Wypowiedzenie się w sprawie niedopuszczalności jakichbądź pozorów tarc na zewnątrz pomiędzy organami Rządu na placówkach lub pomiędzy takowymi a społecznymi organizacjami polskimi i wydanie odnośnego zarządzenia.

C/Poparcie akcji kolenizacyjnej w Łatgalji i wprowadzenie do gabinetu ministrów w Łatgalji jednego Polaka.

D/Wyjaśnienie możności zwalczania antypolskich, rusyfikatorskich nastrojów Żydów na Litwie i w Łatwji za pomocą poleofilskich żywiołów żydowskich w Polsce:

/-/ Ziabiński.

Rezdziały I, II i III pisane  
w Helsingforsie w dniu 26  
lipca a rezdziały IV i V  
w dniu 30 lipca 1919 r. w Sztok-  
holmie.



183



183